



# DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr 214

Opłata pocztowa  
uiszczona ryczałtem

PŁOCK, SOBOTA 15 WRZESNIA 1928 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.  
61990.

ROK VII

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.: MA PRZYKŁAD 5 C.

## Nadanie praw katolickim szkołom w Bułgarii.

SOFJA, dn. 15.9 (tel. wł.). Rząd bułgarski nadal szkołom katolickim te same prawa wydawania dyplomów, jakie posiadają szkoły państwowe. Jestto pewnego rodzaju publicznie

wyrażenie przez rząd uznania dla ich wysokich zasług.

Najlepsze rodziny posyłają swe dzieci do tych szkół, które przez swą działalność usuwają wiele uprzedzeń przeciwko religii katolickiej.

## Projekt prawa o rozwodach w Chili.

LONDYN, dn. 15.9 (tel. wł.). W chilijskim parlamencie został zgłoszony przez posła Kancagna Don Santiago Rubio projekt prawa, wprowadzający rozwody. Projekt ten wywołał wielkie poruszenie w kołach

katolickich, zarówno duchownych, jak i świeckich.

Arcebiskup z Santiago Mgr Crescent Errazuria wesłał w liście pasterskim wiernych do modlitwy, „aby kraj był ustrzeżony od tego wielkiego nieszczęścia”.

## Wymierająca rasa mongolska.

LONDYN, d. 15.9 (tel. wł.). Wydział medyczny uniwersytetu w Tokio oświadcza w sprawozdaniu, że wskutek pewnej panującej choroby na tle wenerycznym cała rasa mongolska wymarłaby w ciągu kilku dziesiątków

lat. Na 1 tys. mongolów przypadają rocznie zaledwie jedne narodziny, a przecież z tych nowonarodzonych dzieci wiele jeszcze umiera w pierwszych latach życia.

## Aprobata deklaracji Brianda.

RAMBOUILLET, 15.9 (tel. wł.). Rada Ministrów zasprobowała deklarację Brianda w sprawie stanowiska

Francji w Genewie, dotyczącej ewakuacji Nadrenji.

## Cziczeryn w Berlinie.

BERLIN, 15.9 (tel. wł.). Komisarz Spraw Zagranicznych Csiczerin który wyjechał parowcem z Rosji do Szczecina i miał na drugi dzień po przybyciu do Szczecina wyjechać

do Berlina na pogrzeb Brokdorff-Rantsau, przybył do Berlina dopiero wczoraj wieczorem i zamieszkał w ambasadzie sowieckiej.

## Rezygnacja jen. Daukantasa.

WILNO, 15.9 (tel. wł.) Donoszą z Kowna:

Podczas nieobecności premiera Waldemarasa zastępuje go stale minister spraw wojskowych jen. Daukantasa. Teras — jak donosi prasa

kowieńska — jen. Daukantasa zrezygnował z pełnienia obowiązków premiera, wobec czego zastępcą jest mianowany przez radę ministrów minister skarbu Tubeliki.

Powodów rezygnacji jen. Daukantasa prasa litewska nie podaje.

## Bieg kolarski dookoła Polski.

POZNAN, 15.9 (tel. wł.) Dziś bawić tu będą przez całą dobę cyklisci, biorący udział w biegu dookoła Polski. Do skończenia biegu mają jeszcze 2 etapy

Odbywa się badanie lekarskie uczestników biegu co do ich obecnego stanu zdrowia.

Michalak wycofany z raidu na zasadzie orzeczenia lekarzy ma koniecznie chęć kontynuowania biegu dalej, gdyż jest on najlepszym kandydatem na 2 miejsce.

Następnym etapem jest Poznań—Łódź, liczący 211 klm.

## Fałszywe pogłoski o reformie gabinetu.

WARSZAWA, 15.9 (tel. wł.) Według otrzymanych tu wiadomości w Bydgoszczy w dn. 14 b. m. miały krążyć pogłoski o mających nastąpić reformach gabinetu.

Wobec tego P. A. T. upoważniona jest do wyjaśnienia, że wiadomości te są fałszywe i nie mające żadnych podstaw.

## Król Alfons a Primo de Rivera.

PARYŻ, 15.9 (tel. wł.) „Journal des Debats” zwraca uwagę na to, że król Alfons hiszpański podczas uroczystego otwarcia tunelu w Pirenejach, miał wyrazić się z niechęcią o ciągłym trwaniu dyktatury i zazna-

czyć swe życzenie, aby wróciły stosunki normalne. Król wybrał na podróż swoją do Szwecji właśnie ten moment, w którym Primo de Rivera obchodził uroczystości pięciolecie istnienia dyktatury.

## Polsko-niemiecki koncern węglowy.

BERLIN, 15.9 (tel. wł.) Biuro Wolfa donosi, że na dzień 24 b. m. zwołana jest do Londynu konferencja karteli węglowych.

Delegacja polska skorzysta z tego powodu i przeprowadzi konferencję

z angielskimi potentatami węglowym.

Konferencja dotyczyć będzie sprawy utworzenia polsko-niemieckiego koncernu węglowego.

## Konferencje Boncoura.

GENEWA, 15.9 (tel. wł.) Wczoraj konferował kilkakrotnie Paweł Boncour z Brestejnem i Grunba-

chem, posłem socjalistycznym Francji będącym pośrednikiem w rokowaniach Francji z Niemcami,

## Katastrofa kolejowa pod Piotrkowem.

PIOTRKOW, 15.9 (tel. wł.) Dziś po północy pod Piotrkowem nastąpiło zderzenie pociągów towarowych. Pociąg do Warszawy, wpadł na idący w przeciwnym kierunku.

Wskutek zderzenia, z obsługi kolejowej jedna osoba zabita i dwie ciężko ranne, 8 wagonów rozbitych parowóz strzaskany, linja kolejowa zatarasowana.

## Co przyniesie dzisiejsze posiedzenie genewskie.

BERLIN, 15.9 (tel. wł.) Naczelny redaktor „Vossische Zeitung” poseł Jerzy Bernhard omawia w podanym wczoraj wieczorem artykule pod tytułem „Jutrzejsze posiedzenie gabinetu”, że w społeczeństwie niemieckim powstało wielkie niezadowolenie, iż kanclerz Müller chyli się na stronę tezy Francji.

Delegacja niemiecka powinna według mniemania nacjonalistów albo spakować szybko kufr i opuścić Genewę, ewentualnie zatwierdzić sprawę w inny honorowy sposób.

Gdy jednak pierwsze wrażenie przemówienia Brianda minęło, większa

część Niemców uszyła, że wystąpienie takie byłoby nie tylko przeciwko Francji ale i Anglii, Belgii, Włochom i Japonii. Odroczyło by ono porozumienie na cały szereg lat.

Nie przerywając rokowań Niemcy mogą uzyskać ewakuację 2 ej strefy Nadrenji odrazu, a nie aż w 1935 roku. Istnieje możliwość ustanowienia ogólnej sumy długów niemieckich których sądano za odškodowania wojenne i ewakuację Nadrenji.

Dzisiejsze posiedzenie genewskie uzasadni najlepiej takt delegacji niemieckiej.

## Niemcy o konferencjach genewskich.

BERLIN, 15.9 (tel. wł.) „Koelnische Zeitung” podaje, że w projektowanym Komitecie Stwierdzającym mieliby być wszyscy sygnatariusze Paktu Reńskiego.

Polacy i Czechosłowacy, jako pozostałym partnerom locarneńskim ma być przyznane prawo wnoszenia do tej Komisji skarg w razie, gdyby w stronach zdemobilizowanych gdzieś dzisiaj zaszły jakieś objawy niepokoju.

BERLIN, 15.9 (tel. wł.) Posiedzenie gabinetu w sprawie ewakuacji Nadrenji odbędzie się dziś po południu.

Gabinet ma rozpatrzyć propozycję Brianda, zmierzającą do utworzenia międzynarodowej Komisji Kontrolującej Nadrenję oraz powołania specjalnego Komitetu Eksportowego któryby miał opracowywać wnioski w sprawie ewentualnej rewizji mobilizacji długów Rzeszy.

Komitet ten zebrałby się w przedzierniku w Paryżu.

Na projekt ten ma odpowiedzieć kanclerz Müller na niedzielnym posiedzeniu 6 mocarstw.

BERLIN, dn. 15.9 (tel. wł.) W sprawie Nadrenji Niemcy gotowe są do mobilizacji Dawesowskich obligacji kolejowych i przemysłowych, be-

dadnych w przechowaniu agenta reparacyjnego, w celu przyspieszenia spłaty odškodowań należnych sojusznikom.

Briand wysunął propozycję utworzenia cywilnej Komisji Stwierdzającej i Pojednawczej.

Müller miałby się podobno zgodzić na tę formę utajonej kontroli, jeżeli trwała by ona nie dłużej niż do 1935 roku.

Pozatem Niemcy zawarłyby traktat handlowy z Polską a co najmniej przewizorium handlowe jeszcze w roku bieżącym.

Niemcy wezmą udział w międzynarodowej pożyczce dla Francji i Belgii na wypłatę dla obywateli zniszczonych terenów wojną.

W sprawie przyłączenia Austrii do Niemiec Briand zrezygnował z ządania oficjalnego wyrzeczenia się przez rząd niemiecki propagandy anshlouskiej.

BERLIN, dn. 15.9 (tel. wł.) Kanclerz Müller nadesłał do Berlina depeszę, w której zapytuje członków Gabinetu o opinie co do zastrzeżeń komisji niemieckich za natychmiastowe opróżnienie osłej Nadrenji.

Odpowiedź na to kanclerz Müller otrzyma po dzisiejszym posiedzeniu Gabinetu Rzeszy.

## Nagły zgon profesora dr. Jana Zawidzkiego.

WARSZAWA, dn. 15.9 (tel. wł.) W pociągu pośpiesznym Zakopane—Warszawa zmarł wczoraj nagle znakomity uosony polski profesor Politechniki Warszawskiej doktor Jan Zawidzki.

Zmarły był profesorem chemii i uważany za najznakomitszego polskiego pinetyka a jednego z najdol-

niejszych w Europie. Ogłosił wiele cennych prac z zakresu swej specjalności.

S. p. doktor Zawidzki urodził się w Płockiem z rodziny ziemiańskiej przed laty 62-oma. Kończył gimnazjum realne w Warszawie, na politechnikę uczęszczał w Rydze, doktoryzował się w Lipsku, u słynnego chemika Wilhelma Oswalda.

## Wilno jest żydowskie — Mickiewicz litwinem?

GDANSK, 15.9 (tel. wł.) Jedno z pism podaje wywiad swego korespondenta z Waldemarasem, który, na zapytanie, czy Wilno jest miastem polskiem czy litewskiem, odpowiedział, że Wilno nie jest miastem ani polskim ani też litewskim—jest to

bowiem miasto żydowskie. Na uwagę korespondenta, że z Wilna pochodzą najważniejsze ośrodki kultury Polski — Mickiewicz i Słowacki — Waldemaras odpowiedział, że Mickiewicz był poetą litewskim, piszącym w polskim języku.

## Rezolucja w sprawie obalenia rządów Waldemarasa.

GDANSK, dnia 15.9 (tel. wł.) Dzienniki podają z Kowna o rezolucji, byłych wojskowych, walczących o niepodległość Litwy, oraz przedstawicieli różnych parafji, powziętej na tajnej konferencji.

Rezolucja występuje przeciwko rządowi Waldemara i Smetony

oskarżając ich o gwałcenie konstytucyjnych praw oraz udzielanie przywilejów Niemcom w Kłajpedzie na niekorzyść litwinów, którzy są germanizowani.

Rezolucja wzywa do zwaloczenia rządu, obalenia go oraz przywrócenia praworządności.



# Masoneria a rozbiór Polski.

W przeciągu ostatnich 200 lat Kościół katolicki kilkadziesiąt razy potępiał masonerię przez usta papieży i wielkich biskupów. Nie potrzeba więc dowodzić, że cele masonerii są wrogię Kościołowi i religji katolickiej. Natomiast mogłoby się nasunąć przypuszczenie, że masoneria, mimo swojej walki z Kościołem, chciała być i była pożyteczna dla narodu polskiego.

Gdyby kto miał taki pogląd, to miałby się z prawdą historyczną. Okazuje się bowiem na podstawie badań przeszłości, że upadek dawnej Polski i jej pierwszy rozbiór (a za nim następne) były dziełem masonerii polsko-niemieckiej.

Zaczęło się to niszczenie Polski od tego, że jej narzucono króla Augusta II-go, księcia saskiego, który nawet przyjął katolicyzm, ażeby tylko zdobyć tron polski. Od tej chwili usadowili się w naszej Ojczyźnie rządy obce naszemu posłannictwu dziejowemu i naszym politycznym zamiarom.

Dziś niektórzy przyjmują z dumą dziedzictwo dawnej masonerii i twierdzą, że w Polsce „wszystkie najpoważniejsze czyny, któremi się chlubiły, powstały z inicjatywy i pod kierownictwem ukrytem wolnomularstwa polskiego”.

Słowa powyższe ukazały się w „Epoce” (z dn. 5 b. m.). Wystarczy jednak rzucić okiem na działalność pierwszego masona na tronie polskim, aby się przekonać o tem, że upadek Polski był dziełem tajnej sekty.

Znakomity historyk, prof. Wacław Sobieski, wymownie ocenia zjawienie się Augusta II-go saskiego na widnokręgu naszych dziejów (patrz: Dzieje Polski, tom 2-gi, str. 7):

— „Przez wybór Augusta II — pisze prof. Sobieski — dostał się na tron polski król (jak się to dziś mówi) „mniejszości narodowych”. Z nim to wtargnęły masy Niemców do miast, do wojska, na urzędy.

Elektorowie sascy mieli własnych dyplomatów, a ci, jak Fleming i Brühl, w miejsce polskiej narodowej polityki, prowadzili saską...”

Król, Niemiec, nie myślał dochować narodowi (polskiemu) wierności, którą mu przysiągł. I tak w latach: 1698, 1700, 1701, 1702, 1703, 1704, 1706, 1708, 1709, 1710, próbował ćwiartować Polskę.

Jeżeli los każdego państwa jest niepewny wogóle, jakby los okrętu, bujającego na szczytach szumiającej fali, to cóż powiedzieć o okręcie takim którego sternikiem zostanie zdrajca, prawie co rok układający się z Rosją, Brandenburgią (Prusami) czy Austrią o rozbiór swego kraju”.

Król ten, August II-gi, panował długo (1697—1735)—i właśnie za jego panowania ujawniła masoneria swoje istnienie w Europie.

Corocznie prawie przedkładał Berlinowi, Moskwie i Wiedniowi plany rozbioru. Ostatni jego pomysł rozbiorczy (r. 1732) nie mógł być wykonany, ponieważ król wkrótce umarł. I rzecz dziwna: Tak, jak dziś—odzywały się wówczas głosy, potępiające sejm, a chwalaące władców.

Sejmy wogóle prawie nie obradowały. Za Augusta II-go było (w latach 1717—1733) aż 18 sejmów, ponieważ że często zmieniano. O wiele gorzej było za drugiego Niemca Augusta III-go (panował od r. 1735—1763), bo w ciągu jego panowania tylko jeden sejm doszedł do skutku (w r. 1736). Poza nim wogóle obrad sejmów nie było.

Cóż tymczasem robi nasz sąsiad, Fryderyk Hohenzollern.

Oto koronuje się w r. 1701 w Królewcu jako Fryderyk I szy, zamienia swoje księstwo na królestwo, zrzuca z siebie wszelką zależność od Polski, jawnie przeciwko niej występuje. Pierwszym zaś władcą, który mu z tego powodu złożył życzenia, był właśnie król polski, August II-gi.

I słusznie zauważył prof. Sobieski (patrz: Dzieje Polski, tom 2-gi, str. 9):

— „Dlaczegoż Niemiec, koronowany na Wawelu nie miał się cieszyć, że drugi Niemiec koronował się w Królewcu”.

Trzeba jeszcze dodać, że główny twórca potęgi pruskiej, król Fryderyk II-gi, zwany Wielkim (panował od r. 1740 do 1786) został w roku 1762 wielkim „mistrzem” całej masonerii niemieckiej. Jeżeli zaś uwzględnimy, że w t. zw. „narodowych lożach polskich” pierwszymi przewodnikami i „mistrzami” byli właśnie Niemcy, sprowadzeni do

Polski masowo przez saskich Augustów, zasiadających na tronie polskim—to zrozumiemy, dlaczego masoneria w Polsce stała całkowicie na usługach niemieckiej polityki, chociaż może poszczególni „braćcia” polscy inaczej myśleli i czego innego się spodziewali.

Gdy naród rozbito na części, gdy sejmy sponiewierano, albo im nie pozwolono wogóle obradować, gdy uniemożliwiono narodowi swobodne wypowiadanie swojej woli i odebrało mu kontrolę rządu, gdy całą władzę przeniesiono do tajnych loż masonijskich i ich „elity”—wtedy już Polska była dojrzała do rozbiorów. I stało się to nieszczęście.

## Z T-stwa Naukowego.

W środę ub., dnia 12 b. m. od było się w T-twie Naukowym posiedzenie sekcji historycznej, na którym ks. prof. Makowski wygłosił referat „Stanisław Łubieński, biskup płocki—jako bibliofil”.

Referat ten, niewielki rozmiarami, świadczy o śmudaych i rozległych studiach przygotowawczych, opartych na wzmiankach i dokumentach źródłowych, które trzeba było wydobywać z pyłu zapomnienia bibliotecznego. Z tych danych udało się referentowi odtworzyć obliczone duchowe biskupa Łubieńskiego, jednego z wybitnych przedstawicieli tego prądu odrodzeniowego, który zbiegł się w Polsce z okresem najwyższego rozwoju potęgi mocarstwowej. W referacie osobliwie uwydatniony został rys znamienny czasów ówczesnych — skrupulatne zbieranie skarbów piśmiennictwa, jako podstawy wykształcenia humanistycznego. Typowym przedstawicielem tego prądu był właśnie biskup Łubieński, co referent przedewszystkiem podkreślił w swym odczytaniu.

Biskup Łubieński posiadał wszelkie dane, które uczynić seń mogły wytworzonego i wysocy uświadomionego bibliofila. Przedewszystkiem otrzymał bardzo gruntownie wykształcenie. Urodzony w 1573 roku w Sieradzkim, jako syn rodziny dość ubogiej, uosowiwie już myśleć musiał o wykształceniu starannem jako podstawie swej kariery życiowej. Tym okolicznościom zawdzięcza wykształcenie prawnicze, które odebrał w kraju. Przyjął następnie święcenie kapłańskie, przyczem kształcił się w teologii za granicą, między innymi w Rzymie. Przeszedł następnie do Kancelarii Królewskiej, gdzie miał sposobność zapoznać się gruntownie z dokumentami historycznymi pań-

stwa przy pomysłowaniu archiwum państwowego, na slocenie Zygmunta III-go.

Mianowany następnie biskupem płockim, na którym to stanowisku spędził znaczną część życia, biskup Stanisław Łubieński dał się poznać w tym okresie jako wybitny bibliofil, założyciel wspaniałej biblioteki w Pultusku, jako jednej ze swych rezydencji. Dzieła, znajdujące się w tej bibliotece, zawierają nieocenione skarby ówczesnego piśmiennictwa, przyczem sfera zainteresowań bibliofila była niezwykle rozległa. W bibliotece obok rozległego dzianu literatury starożytnej—plastyków greckich i rzymskich — była licznie reprezentowana literatura ojców Kościoła, historyczna, filozoficzna i t. p.

Stanisław Łubieński sam również próbował sił na polu piśmiennictwa wydając kilka dzieł z zakresu historii. Pozostawał nadto w ożywionych stosunkach z przedstawicielami ówczesnego piśmiennictwa.

O pietyzmie, z jakim książki te były przechowywane, świadczy np. akta konsystorskie z tego czasu, demonstrowane przez prelegenta obecnym — a nadewszystko ostatnia wola biskupa, u schyłku życia, w której kreślił sposoby należytego zachowania biblioteki i dozoru nad nią, na co wyznacza poważne fundusze. Umarł biskup Łubieński w 1640 r.

Niestety, wola ta nie była uszanowana. W r. XIX gmach biskupi zajęty został przez wojska rosyjskie, które po barbarzyńsku oberwały się ze skarbami piśmiennictwa, paląc foliantami starożytnymi w piecach. Resztki biblioteki przeniesione zostały na strych jednego z kościołów pultuskich, gdzie podczas pożaru spłonęły doszczętnie.

## Bandycki napad w Toruniu.

Urzędnika Dyr. Lasów Państw. wywieziono za miasto i pobito.

W Toruniu, zdarzył się w ubiegły wtorek, wypadek, żywo przypominający świeżo jeszcze w pamięci ogółu napady na redaktora Mottowusa i Adolfa Nowaczyńskiego. Może motywy napadu były inne, ale sposób wykonania ten sam.

Pan Bolszaw Jarzębowski, urzędnik Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, dnia tego, jak to częste zwykł był czynić — pracował wieczorem w biurze. Około godz. 20 pan Jarzębowski pracę skończył i poszedł do domu, idąc zwykłą swoją drogą.

Na ulicy Słowackiego pana Jarzębowskiego dopędziło dwóch jakichś osobników, których wyminał nie zwracając na nich uwagi. Osobnicy ci szli jakiś czas za panem Jarzębowskim, co również nie wzbudziło w nim żadnych podejrzeń. Na jednej z ulic stało auto-limuzyna. Gdy pan Jarzębowski zrównał się z tem autem, idący za nim dwaj osobnicy zrównali się z nim i chwytając nagle za ramiona wtargnęli do auta.

Auto pełnym gazem ruszyło z miejsca. Mimo rozpaczliwej z początku obrony panu Jarzębowskiemu zawiązano oczy. Po pewnym czasie jardy oprawy wysadziła swoją ofia-

łą z zamocnodu i zaczęli zgwałcać go nad ują: uprzednio związali p. Jarzębowskiemu ręce pod kolana, a następnie zaczęli bić go głowicę i po całym ciele jakimś tępym, twardym narzędziem, posztem perzucili go w miejscu tortur, sami zaś odjechali.

Pan Jarzębowski został sam, skrzepowany, z zawiązanymi oczyma, nie zdając sobie zupełnie sprawy, gdzie się znajduje. Ponieważ miał niezakneblowane usta, począł wywać pomocy.

Około godziny 23 ej przejeżdżał tamtędy zupełnie przypadkowo samochód dorożka. (Pana Jarzębowskiego wywieźli napastnicy na stronę, wiedząc do Białej w pobliżu obozu ówczesnego saperów).

Szefar, pan Lietz, uwolnił p. Jarzębowskiego z więzów i odwiózł go do drugiego komisarjatu, a następnie do domu.

Pan Jarzębowski od dłuższego czasu otrzymywał listy z pogróżkami. Podczas zagonia się nad nim, jeden z napastników powiedział:

— Ty nie będziesz nam więcej przeszkadzał, nie będziesz zdradzał naszych tajemnic.

W zagadkowej tej sprawie wszczęto energiczne dochodzenie.

## Zamierzona obdukcja zwłok Don Carlosa.

W jesieni rb. odbędzie się w Madrycie w Asocjacja de la Historia posiedzenie, którego przebieg z następnem śledzió będzie cała Europa. Mianowicie w lipcu rb. członek tej akademii Eljasa Tormo wystąpił przed hiszpańskimi historykami z dwoma projektami, mającymi na celu ostateczne wyświechtanie zagadki śmierci Don Carlosa. Chciał on po pierwsze wydania dzieła zbiorowego, które obejmowałoby wszystkie znane dotychczas dokumenty, odnoszące się do tego epizodu historii Hiszpanii, po drugie zaś żądał poddania chemicznej analizie szczątków śmiertelnych księcia celem stwierdzenia, czy nie znajdują się w nich ślady trucizny.

W kwestji tego drugiego projektu wypowiedział się na jesieni akademja, a decyzji jej oczekują tu z ciekawością, współcześni historycy bowiem dzielą się w tej sprawie na dwie grupy, z których jedną możemy określić jako przyjaciół, a drugą jako wrogów Filipa II. Wszyscy historycy zgadzają się co do tego, że Don Carlos w nocy 15 stycznia 1568 r. został przez króla Filipa II pozbawiony wolności. Był on osadzony w pokoju z sakratowanami oknami na szczycie wieży zamku królewskiego i umarł bezspornie 24 lipca 1568. Bezpośrednio po jego śmierci rozessali się w Madrycie, na dworze cesarskim w Wiedniu, w Rzymie, we Flandrii, a także w innych krajach pogłoski, że Filip II zabił swego syna. Jedni twierdzili, że do kroku tego skłonili go względy polityczne, inni domyślali się zatargów z powodów osobistych, wśród których pewną rolę miała odgrywać zazdrość. Faktycznie wydaje się bardzo wiarogodnem, że Don Carlos utrzymywał tajemne stosunki z wrogami swojego ojca, zarówno w kraju, jak i za granicą, oraz, że skłaniał się do protestantyzmu. Zgadza się na to wszyscy badacze historii że nie mogło być dla króla Filipa II straszniejszej myśli nad tą, iż musiał widzieć w synie „swym i nasępny trou buntownika. Dotychczas jednak brak zupełnie pewnych dowodów. Dokumenty, znalezione w archiwum w Simancas, zdają się potwierdzać przypuszczenie gwałtownej śmierci księcia, nie dają jednak pewności.

Zwłoki Don Carlosa, którego głowa oddzielona została od reszty tułowia, spoczywają w sarkofagu, który kilkakrotnie był odkrywany i uanie szczęście bez dostatecznych rekojmi przeciwko ewentualnej zmianie zwłok. Zamiar zatem uczonego historyka Eljasa Tormo dokonania obecnie naukowej analizy zwłok, celem stwierdzenia śladów trucizny, mianowicie arseniku, może zatem nie doprowadzić do bezspornych wyników. Należy wątpić, czy w ten sposób będzie można osiągnąć pewność co do przyczyny śmierci człowieka, zmarłego 360 lat temu. Większe szanse wydania pewnych rezultatów miałoby prawdopodobnie otworzenie odpowiednich archiwów

## Projekty konstytucyjne.

„R. Borka” podaje następujące zasady, które klub jedyński ma zamiar wprowadzić do nowej konstytucji.

1) Czynne prawo wyborcze ma wymagać ukończenia lat 24; bierne prawo wyborcze — lat 30.

2) Czynne prawo wyborcze ma wymagać znajomości czytania i pisanja; bierne—ukończenia szkoły powsz.

3) Rząd ma być odpowiedzialny z reguły przed Prezydentem, przed parlamentem tylko raz do roku w okresie sesji budżetowej.

4) Rząd ma być odpowiedzialny przed parlamentem tylko w razie uchwalenia votum nieufaości i przez Sejm i przez Senat jednocześnie z tego samego powodu.

5) Senat ma być zrównany pod każdym względem z Sejmem,

6) Senat ma być w połowie mianowany przez Prezydenta, w połowie przez samorządy, izby rolnicze, handlowo-przemysłowe i t. d.

7) Prezydent ma być wybierany w głosowaniu powszechnym na lat 10.

8) Prezydent ma być wybierany przez specjalne zgromadzenie „elektorów”.



## ECHA PŁOCKIE.

## KALENDARZYK.

WRZESIEŃ  
15  
SOBOTA

Dziś: N. M. P. Bolesci  
Jutro: Eufemji

Wschód słońca 5.09.  
Zachód słońca 5.54.

## DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Dziś nocny dyżur apteki „Betley'a”  
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

## Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej, Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej.

Pł. T-stwo Racjonalnego Polowania  
Tumska, 9.

Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł.

## Polski Radio-Klub w Płocku

Czynny dla członków w piątki i niedziele od 4-ej do 6-ej wieczorem.

## Czytelnia parafjalna.

Czytelnia parafjalna otwarta od 5—7-e  
wieczorem.

## STAN WODY — WISŁA.

Płock, 149 + 9 ub 2 cm. temp. + 15

## Radjo-koncerty.

## Program na dziś.

- 12.00—13.00 Koncert z płyt gramofonowy h  
13.00—13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży  
Marjackiej w Krakowie, komunikat  
lotniczo meteorologiczny.  
13.10—15.00 Przerwa.  
15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny,  
gospodarczy, nadprogram.  
15.20—17.05 Przerwa.  
17.00—17.25 Odczyt p. t. Szkoła w Białej  
Podlaskiej (300-a rocznicę) — wygłosi  
prof. Henryk Mościcki.  
17.25—17.50 Odczyt p. t. Mikrofony w  
radjofonji — (Dział Radjokronika) —  
wygłosi inż. Rąbecki.  
17.50—18.00 Przerwa  
18.00—19.00 Słuchowisko dla młodzieży.  
19.00—19.20 Rozmaitości  
19.20—19.30 Przerwa  
19.30—19.55 Radjokronika wygł. dr. Marjan  
Ślepowski.  
19.55—20.05 Komunikat rolniczy oraz ko-  
munikat Tow. Zachęty do hodowli koni  
w Polsce.  
20.05—20.15 Nadprogram komunikaty.  
20.15 Koncert symfoniczny Orkiestry Fil  
harmonji Warsz. organizowany wspólnie  
z Polskim Radjo.  
W przerwie biletyn Messenger Polonais  
w języku francuskim.  
22.00—22.30 Komunikaty.  
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej  
z dancingu „Oaza”.

## Koncert.

Dnia 15 b. m. t. j. w sobotę o g.  
8 wiecz. odbędzie się na sali Sem.  
Naucz. Żeńskiego koncert znanego  
pianisty, prof. Władysława Burkatha,  
który ostatnio dawał szereg koncer-  
tów polskich w Czechosłowacji i na  
Węgrzech. Na program słoń się  
utwory powszechnie znanych i lu-  
bianych kompozytorów, a więc: Cho-  
pina, Paderewskiego, Szymanowskiego,  
Różyckiego i własne kompozycje  
prof. Burkatha.

Całkowity dochód przeznaczony  
na wpisy dla niezamożnych uczni  
I i II gimn. męsk. w Płocku.

Udział w koncercie bierze rów-  
nież znakomita śpiewaczka pani Ko-  
mandorowa Emma Bartelmaus.

## Poranek.

W niedzielę dnia 16 b. m. o g.  
12 odbędzie się na sali Semin. Naucz.  
Żeńskiego koncert-poranek prof. Wł.  
Burkatha. Poranek rozpocznie się  
prelekcją „Od Chopina do muzyki  
współczesnej”. Część koncertowa  
obejmie utwory muzyki polskiej z  
tegoż okresu. Całkowity dochód  
przeznaczony na rzecz „Tygodnia  
Dziecka”. Sądzimy, że talent zna-  
nego i cenionego muzyka, ciekawy  
program i bliski nam wszystkim cel  
pociągną szerokie koła publiczności.  
Bilety w cenie 50 gr., 1 zł. i 2 zł.

Udział w poranku bierze również  
znakomita śpiewaczka pani koman-  
dorowa Emma Bartelmaus.

## Awans.

Jak się dowiadujemy, pan Kon-  
stanty Idzikowski, pomocnik rachmistrza  
w Płockim Urzędzie Skarbo-  
wym, został awansowany na stano-  
wisko rachmistrza, z przeniesieniem  
do Urzędu Skarbowego we Włocławku.

W środę dnia 19 września r.b. o godzinie 8 rano w ko-  
ściele parafjalnym w Płocku odbędzie się za spokój duszy ś. p.

## JANINY z DYAKOWSKICH

## LISOWSKIEJ

nabożeństwo żałobne o czem zawiadamiają krewnych, przy-  
jaciół i znajomych.

Córka, bratowa, brat i wnuczek.

## Nowe latarnie elektryczne.

Jak się dowiadujemy, w niedlu-  
gim czasie na główniejszych ulicach  
Płocka zostaną usunięte drewniane  
słupy od przewodników i lamp  
elektrycznych, a ich miejsce zajmą  
słupy konstrukcji żelaznej, które bę-  
dą połączone podziemnymi kablami  
niskiego napięcia.

Zmiana kabla w znacznej mierze  
pryczyni się do podniesienia este-  
tycznego wyglądu miasta, gdyż słupy  
te będą ozdobne, wykonane  
przez jedną z poważniejszych firm.

Ponadto skasowany będzie cały  
szereg drutów, służących za prze-  
wodniki elektryczne, a szpecących  
ulice.

Montowanie głównego kotła w Elek-  
trowal Mlejskiej.

Montowanie głównego kotła w  
nowej elektrowni postępuje w szyb-  
kiem tempie naprzód i wkrótce zo-  
stanie ukończona. W związku z tem  
w najbliższych dniach spodziewany  
jest przyjazd inżynierów ze Stowa-  
rzyszenia Dosoru Kotłów w celu ge-  
neralnej próby.

## Co wykazała analiza kiełbas.

Magistracka Komisja Sanitarna  
podczas dokonywanych lustracji jatek  
masarskich, wzięła kilka prób kieł-  
bas, celem poddania analizie.

Po dokonaniu analizy okazało się  
że w kiełbasach, wyrabianych w ma-  
sarniach: Emilji Kwilman (jatkka 77),  
Józefa Szalańskiego (jatkka 79), Bog-  
dańskiego (jatkka 82) i Stanisława  
Ganowicza (jatkka 76), znajduje się  
znaczna domieszka mąki.

Wobec powyższego Magistracki  
Urząd Zdrowia skierował protokoły  
z analizy do Powiatowego Urzędu  
Zdrowia, celem pociągnięcia nieucz-  
ciwych masarzy do odpowiedzial-  
ności.

## Służąca złodziejką.

Chawa Kanarek zamieszkała przy  
ulicy Synagogałnej 22 w d. 12 b. m.  
przyjęła do służby niejaką Marjanę  
Skrzynecką.

Na drugi dzień rano o g 5 m. 30  
Kanarek udała się do piekarni w do-  
mu pozostawiając 4 o drobnych dzie-  
ci. Gdy powróciła około 8 rano, nie  
zastała służącej. Zdziwiona tem po-  
częła się rozglądać po mieszkaniu  
i zauważyła wyrwany zamek w sto-  
liku, w którym były pieniądze. Jak  
się okazało, nieuczciwa służąca  
skradła 86 zł. w banknotach i biletach  
nie oraz sweter i stanik wartości  
24 zł. i uciekła.

Zawiadomiony Płocki Wydział  
śledczy wszczął energiczne poszuki-  
wania, rezultatem których było uję-  
cie sprawczyń i odebranie skradzio-  
nych rzeczy, które uszkodzowana  
odebrała.

## Złodzieje grasują.

W nocy z dnia 12 na 13 ukradli  
nieznani sprawcy z jatkki Szyji Fryd-  
mana w Wyszkwowie za pomocą  
otwarcia lacy, z haczyków mięso wo-  
łowe na sumę 90 zł.

Tejże nocy okradziony został  
sklep Joska Ejemana. Do sklepu  
sprawca dostał się za pomocą wy-  
jęcia szyby w drzwiach i skradł słod-  
czy na sumę 120 zł.

## Nieporządkł sanitarno.

W dniu 13 b. m. policja spisała  
doniesienia za nieporządkł sanitarno  
na następujące osoby: Rozalję Pu-  
delską, Bielska 4, Wincentego Go-  
leniewskiego, Synagogałna, 3, Alek-  
sandra Kowalczyka, Stary Rynek 22,  
i Zalmę Kanarka, Bielska 2.

## Kontrola ruchu ludności.

W ministerstwie spraw wewn.,  
kończą się prace nad wydaniem roz-  
porządzenia wykonawczego do usta-  
wy o kontroli ruchu ludności.

Jednocześnie ministerstwo przy-  
gotowuje instrukcję wykonawczą do  
tej ustawy.

## Zakłócenie spokoju publicznego.

Mieszkańcy ul. Szerokiej № 51,  
Stanisław Szwarczyński i Jan Kło-  
dowski załatwiali tak głośno swoje  
sprawy, że musiała ich policja  
pociągnąć do odpowiedzialności  
za zakłócenie spokoju publicznego.

## O jeden zadużo.

Stanisław Wojciechowski, Płoc-  
ska 7, wypił sobie o jeden zadużo  
i sporządzony ma protokół za opit-  
stwo.

## Stow. Polskiej Młodzieży Męskiej.

W niedzielę nadobchodzącą dnia 16  
września r. b. odbędzie się zebranie  
członków Stowarzyszenia, na którym  
omawiane będą bardzo ważne sprawy.  
Obecność przeto wszystkich członków  
jest konieczna.

Zebrawie odbędzie się w kancelarji  
Stow. o godz. 3 ej.—w gmachu po-  
Benedyktynskim.

## Skutki nieporozumienia małżeńskiego.

W dniu wczorajszym zgłosił się  
do policji skany w Płocku malarz  
A. S. zamieszkały Kolegialna 28 i za-  
meldował, że żona jego skradła mu  
mieble, bieliznę, ubranie i biżuterję  
na sumę około 1500 zł. i uciekła.

## Programy szkolne.

Minister oświecenia, p. Switalski,  
polecil opracować projekty, zmierz-  
ające do uproszczenia programów  
szkolnych i do większego ich  
ujednostajnienia w ostatnich klasach  
szkoły powszechnej i w pierwszych  
trzech klasach szkoły średniej.

## Rozkład jazdy pociągów :

odchodzą Z PŁOCKA	przychodzą DO WARSZAWY
5.05	10.00
9.05	14.55
16.45	21.50
Z WARSZAWY	DO PŁOCKA
7.40	12.55
18.50	23.40
23.40 *)	8.50 *)

UWAGA: Jadąc pociągami oznaczonymi  
) oczekuje się w Kutnie 4 godziny.

## Odjazd statków:

## Z przystani Zjednoczonej Żeglugi.

Do Warszawy o godz. 6—16—17 i 19.30  
Do Włocławka o godz. 5—9 i 19  
Do Torunia o godz. 9 i 19  
Do Gdańska o godz. 19.

## Z przystani Górniczy i Rogozik.

Do Warszawy o godz. 5.30—14.50 17 i 19  
Do Włocławka o godz. 4.45

KOMUNIKAT.  
PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim poszczególnym oso-  
bom, które przyczyniły się do pójścia  
i uświetnienia kompasji do Skępego,  
a zwłaszcza tym, które podziela-  
ły trudy i znoje tej drogiej nam  
pielgrzymki; Arcybractwu Najświęt-  
szego Sakramentu — katedralnemu,  
Bractwu kościoła po-Reformackiego,  
za występ wspólny w naszej procesji  
parafjalnej; w szczególności zaś  
przewodniczącemu księdsu W. Miara-  
wińskiemu, księdsu parafialnemu Mo-  
dзелеwskiemu i księdsu Chojnickiemu  
za odprawienie i przeprowadzenie  
kompanji; księdsu parafialnemu Fi-  
gielskiemu za wnioski i wspaniałe  
przemówienie przy kaplicy Matki  
Boskiej w Borku, księdsu Smoleń-  
skiemu, proboszczowi ze Ściutowa,  
za ułożenie orkiestry przy wejściu  
do Skępego i podczas procesji do  
Borku, księdsu Krystosikowi za piękne  
przemówienie przy powitaniu nas  
i pożegnaniu, księdsu Zawidskiemu,  
proboszczowi z Mochowa, za gorące  
i serdeczne przemówienie u stóp  
Matki Boskiej Żurumińskiej, księdsu  
Skubiszewskiemu, proboszczowi z Bo-  
szewa za opiekę podczas nolegów  
i miłe pożegnanie oraz orkiestrę  
Straży Ogniewej Płockiej — składa-  
my staropolskie serdeczne „Bóg za-  
plud” i oby dla Was Maryja była  
tarczą i opieką w Waszej pielgrzym-  
ce życia ziemskiego.

Organizujący Kompanję

F. Pawłowski i T. Nejman.

## „HANBA“

Nie wolno tak wykrzykiwać na wlecech  
Korespondent „Hasta” donosi  
z Warszawy:

Sąd Najwyższy na jednym z ostat-  
nich swych orzeczeń rozstrzygnął  
ciekawie zagadnienie.

Chodziło o to, czy wnoszony  
na wlecech politycznych okrzyk:  
„Hanba!” może być przedmiotem  
dochodzenia sądowego, wszczętego  
przez osobę, przeciw której był  
skierowany, a tem samem czy jest  
karalny.

Sąd Najwyższy orzekł, że  
„okrzyk taki wyraża myśl, że  
ten, do kogo okrzyk się ten odnosi,  
dopuscił się takich postępów, ta-  
kiego działania, które mu hanbę  
przynosi, że postąpił on w sposób  
hanbiący go, haniebny. Słowa te  
mierszą w sobie zatem obwinienie  
o czyny hanbiące, haniebne i wyra-  
żają wzgardę.”

Z powyższego wynika, że okrzyk  
„hanba” jest obrazą oszc, a więc  
tem samem może być karalny.

Orzeczenie powyższe zapadło w  
sprawie wszczętej przez jednego  
z działaczy politycznych małopol-  
skich, którego na wiecu przedwy-  
borczym jeden z mówców przywitał  
okrzykiem „hanba.”

W sprawie o obrazę oszc sąd po-  
wiatowy i odwoławczy wydał wy-  
rok uniewinniający mówcę, nato-  
miast Sąd Najwyższy orzeczeniem  
powyższem wyrok ten skasował,  
wobec czego sprawa będzie ponow-  
nie rozpatrywana już na podstawie  
orzeczenia Sądu Najwyższego.

## ZARZĄD RESTAURACJI

PRZY

## Hotelu Warszawskim

podaje do wiadomości Szanow-  
nej Klienteli, że z dniem 16 b.m.  
udało się pozyskać na

Goscinne Występy

w przejeździe za granicę znany  
artystyczny duet śpiewno taneczny:

Zukowska i Miksański

przy współdziałaniu orkie-  
stry pod dykcją p. ORLOFFA.

Z wysokim szacunkiem  
J. OLSZEWSKI

kierowni Restauracji. 694

!!TELEGRAM!!

!!TELEGRAM!!



**Gdyś wrócił**  
z urlopu lub wakacji

**Opalony, Zdrowy i Zadowolony**

Nie zapominaj o bliźnim swym i odwiedź

**SKLEP KONFEKCJI I GALANTERJI**

Marjana Praszkiwiczka

**PŁOCK.**

Kościuszki 9. Tel. 183.

Obeczenie nie obowiązuje do kupna.



**Mstki!**

Żądajcie w aptekach i skład. apt. higieniczn. przy sypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Pudełko 50 gr.

INŻYNIER

**BOLESŁAW FROM**

**SZKOŁA SAMOCHODOWA**

WARSZAWA. ■■■ HOŻA № 35.

**Oddział w Płocku**

**POCZĄTEK 20-go WRZESNIA 1928 R.**

**Kursy zawodowe i amatorskie.**

**SKŁAD FUTER**

**M. BAUMA**

W PŁOCKU. GRODZKA 12.

zaopatrzone na nadchodzący sezon w świeże towary poleca Szanownej Klienteli wielki wybór

SKÓR, KONFEKCJE i PALTA FUTRZANE damskie i męskie DACHY, SZUBY i KOCE.

Wszelkie zamówienia wykonywa się szybko i punktualnie!

**CENY UMIARKOWANE.**

Gniezno



**ZAKŁAD**

**krawiecki**



**M. GUTKIND**

Płock Grodzka 14, Tel. 281.

zaopatrzone na sezon jesienno zimowy w wielki wybór pierwszorzędnych materiałów krajowych i zagranicznych.



Wykonuje jaknajstanniejsze obstalunki z materiałów tak własnych jak i powierzonych po dług najświetlejszych żurnali.



Garnitury wieczorowe, sportowe, wizytowe, palta, futra.

**KRÓJ PIERWSZORZĘDNY!**

**Władysław Smoleński**

Magazyn ubiorów męskich i konfekcji

Płock, ul. Grodzka 11 Telef. 266.

na sezon - jesienno - zimowy zaopatrzone został w wyborowe materiały krajowe i zagraniczne na

Palta, garnitury, ubrania sportowe i futra.

Wykonanie staranne i punktualne.

**CENY UMIARKOWANE.**

**FUTRA** najnowsze modele

poleca:

Skład i pracownia futer

**E. NAJLUBELSKI i S-ka**

Warszawa CHMIELNA 16. Tel. 265-93.

Pokoju nieumeblowanego lub umeblowanego, z niekrepującym wejściem poszukuję od zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Dz. Pl.” R.

Sklep z pokojem jest zaraz do wydzierżawienia na ulicy Dobrzyńskiej № 16 tamże górą zdatna na skład towarów lub owoców z wejściem oddzielnym z podwórza. Interesanci zechcą się zgłosić po informację do p. Pawlikowskiego Stary Rynek.

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie wojskowe stopnia starszego szeregowca na imię Klemiewskiego Zdzisława rocznik 1901. 698.



DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

**Rozpetane żywioły**

Czarowny dramat miłości w 10 aktach.

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem

N  
O  
W  
O  
S  
C  
I

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

**13-ty PRZYSIĘGŁY**

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem.

S  
F  
I  
N  
K  
S

S  
F  
I  
N  
K  
S

**BYT ZAPEWNIONY**

Kursy Samochodowe

**H. Prylińskiego**

Warszawa, Al. Jerozolimskie 27

Samochody szkolne o podwójnej kierownicy patent światowy ułatwiający i przyspieszający naukę

Szybkie i gruntowne nauczanie

opieka i mieszkanie dla przyjezdnych

Kursy zawodowe i dżentelmeńskie.

Gwarancja otrzymania prawa jazdy.

**Dla Straży Ogniowych!**

Z powodu automobilizacji taboru jest do sprzedania

**sikawka**

dwucylindrowa, przenośna, o zaworach stożkowych, korpus brązowy, — bardzo mało używana. Oraz prąownica 45 mtr. weża tłoczego, 8 mtr. weża ssanego z półłącznikami. Wiadomość Z. Chrapkowski p. Bielsk. — Łęg Kościelny.

**DROBNE**

Biedna starszka zgubiła wiązkę drobnych kluczów w promieniu garnizonowego kościoła. Łaskawy znalazca zechce zostawić w redakcji Dz. Pl. 702.

**Biuro podań, informacji** i prób w sprawach wojskowych oraz przepisywanie na maszynie. Płock ul. Szeroka 55 m. 10—II piętro w podwórzu. Czynne codziennie od godz. 10 do 15 ej. 687.

**Lekcji muzyki na fortepianie** udzielam po cenach przystępnych Sienkiewicza, 5 m. 11. 697.

**Majatek Wempity** poszukuje od zaraz pomocnika gosp. podarczego. 703.

**Odnajmę jeden lub dwa** pokoje z balkonem — z niekrepującym wejściem. Wiadomość w Redakcji